

Bociek, co odlecieć nie chciał

Data publikacji: 29.03.2016 12:45

Wiosna bez wątpienia zawitała w Beskidy. Pojawiły się już jej pierwsze oznaki- kwitnące kwiaty, puszczające pąki drzewa. Wkrótce pojawią się bociany i jaskółki, które opuściły nasz kraj na okres zimowy. Okazuje się, że nie wszystkie boćki zdecydowały się na zimową migrację. W Markłowicach Górnych jeden z tych sympatycznych ptaków brodzących uznał, że tej zimie da radę i się nie pomylił.

□

Czarno-biały miłośnik żab z Markłowic Górnych przeczuł widać niezbyt mroźną zimę i został w kraju. Zaniepokojeni losem boćka mieszkańcy ulicy Polnej zgłosili sprawę do Urzędu Gminy, urzędnicy z kolei zawiadomili Leśne Pogotowie w Mikołowie, ale bocian ani myślał zimować na garnuszkach państwa – nie dał się podejść, co oznaczało, że jest w pełni sił: **- Co pewien okres znika z gniazdowiska i pojawia się w okolicznych miejscowościach, był też widywany w gnieździe na słupie w Cisowce przy drodze do Jastrzębia Zdroju** – czytamy w nowym numerze [Wiadomości znad Piotrówki](#).

Jak się okazuje kłokoczący autsajderzy zimujący w Polsce to nic niezwykłego – co roku w kraju na zimę pozostaje część bocianów. Są wśród nich zarówno ptaki osłabione, kalekie, jak i sprawne fizycznie i zdrowe. Te chore, potrzebujące pomocy trafiają do Leśnego Pogotowia lub innych placówek specjalizujących się w opiece nad dzikimi zwierzętami, te sprawnie latające nie powinny być chwymane (można je wspomagać dokarmiając). Nie wiadomo, dlaczego część ptaków nie decyduje się na migrację, u części ptaków może to być wynik zaburzeń instynktu migracji, być może to strategia przetrwania stosowana przez niektóre osobniki - unikanie trudnych warunków pogodowych bez narażania się na niebezpieczeństwo wędrówki co, jeśli się powiedzie, daje wiosną pierwszeństwo w wyborze najlepszego gniazda.

Ustrońskie gniazdo bocianie, w którym można na żywo podpatrywać bocianie rodziny na razie czeka na lokatorów: bociany.edu.pl

red.